

**W trakcie rokowań prowadzonych z Jeronimo Martins S.A. Polska w ramach toczącego się sporu zbiorowego nie zostało osiągnięte porozumienie.**

**.....Postawa pracodawcy i osób reprezentujących go w trakcie rozmów oraz brak woli pracodawcy do osiągnięcia porozumienia w jakimkolwiek punkcie żądań przedstawionych przez stronę związkową doprowadziły do impasu. Organizacja zakładowa zmuszona jest do przejścia na etap strajku.**

**.....Najpierw pracownicy "Biedronki" wypowiedzą się czy chcą wziąć udział w strajku □ - referendum strajkowe potrwa do 30 kwietnia br.**

Na terenie Polski funkcjonuje około 3 tysięcy sklepów sieci Biedronka i pracuje w nich około 67 tysięcy osób. Związkowcy walczą o poprawę warunków pracy, w szczególności chcą zwiększenia zatrudnienia i zmniejszenia liczby zadań przypadających na jednego pracownika, zapewnienia ochrony w placówkach handlowych w godzinach wieczornych, poprawy zasad magazynowania towaru, tak aby były zgodne z przepisami BHP. W wielu przypadkach interweniowała straż pożarna, bo w sklepach nie są przestrzegane przepisy przeciwpożarowe i warunki pracy (przykładowo w pomieszczeniach są zbyt wysokie temperatury).

Związkowcy domagają się również uwzględnienia sposobu premiowania w regulaminie wynagrodzeń, ustalenia zasad rozliczania delegacji. Chcą, aby zgodnie z zapisami kodeksu pracy kształt wewnętrznych przepisów był uzgadniany ze związkami zawodowymi. Zależy im na skróceniu, wydłużonego po wprowadzeniu wolnych od handlu godzin pracy w soboty i inne dni poprzedzające dni wolne od handlu, a także aby pracodawca podpisał z nimi porozumienie o działaniu związków zawodowych na terenie zakładu. Domagają się zrównania wynagrodzeń pracowników niezależnie od lokalizacji sklepu. Lista postulatów jest długa. O wszystkich można by rozmawiać z pracodawcą, ale ten nie jest zainteresowany negocjacjami z pracownikami.

Źródło: [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)